

101-07 Ascan Ave.
Forest Hills, N.Y.
31 grudnia 45

Kochany Mietku, list Twój z 22 bm. dostałem 29-go, odpisuję zaraz. Halusia miała nervous [---]tionDwa[?] słowa nieodczytane., obawiałem się, że to było coś z sercem, ale cardiogramy wykazały, że serce jest zdrowe. Nastąpiło to z powodu wyczerpania i przepracowania. Miała ona dwie „prace”, po dwa part-time workAng.: praca dorywcza., w Instytucie Piłsudskiego i Komitecie N.[arodowym] Amer.[ykanów] Poch.[odzenia] Pol.[skiego]. Na szczęście minęło, teraz będę na nią więcej uważał. Ignacy już wstaje i chodzi, Henryka skrzep powoli się zalecza, Matuli stan też się poprawił. Biedna Zosia przeszła straszne czasy. Dziękuję za opiekę nad wierszami i komplement. Postaraj się o przyspieszenie shippingu, bardzo chcielibyśmy mieć Cię tutaj, tym bardziej że agenci zjeżdżają hurmą i robią już teraz zamieszanie. Napisz mi, co Ci wiadomo o Prusz.[yńskim]Zob. przyp. 3 do listu..... [KW do MG z 26 sierpnia 1945]. i MiłoszuCzesław Miłosz 4 grudnia 1945 r. wyleciał z Warszawy samolotem do Londynu. W drodze do Nowego Jorku, gdzie w lutym 1946 r. objął funkcję attaché kulturalnego przy Konsulacie Generalnym RP, zatrzymał się przez kilka tygodni w stolicy Anglii. Spotykał się i rozmawiał m.in. z Karolem Estreicherem, Antonim Słonimskim, Tymonem Terleckim, Feliksem Topolskim, Franciszką i Stefanem Themersonami. Złożył wizytę Thomasowi S. Eliotowi, uzyskał pozwolenie na druk swego tłumaczenia Jałowej ziemi (druk: „Twórczość” 1946, nr 10). Nic nie wiadomo, by podczas tego pobytu w Londynie spotykał się z M. Grydzewskim. W połowie stycznia 1946 r. wyruszył na towarowym statku „S.S.Elysia” do Stanów Zjednoczonych, by po 12 dniach przybyć do Nowego Jorku. Zob. A. Franaszek, Miłosz. Biografia, Kraków 2011, s. 398-402. E. Kołodziejczyk, Amerykańskie powojnie Czesława Miłosza, Warszawa 2015, s. 27-31., co mówili w Londynie. My tu nie będziemy mieli z nimi żadnego kontaktu. Napisałem do Tomasza Arc.[iszewskiego], by dał nam do biblioteki rzecz: Polska walczy dalejKsiążka T. Arciszewskiego Polska walczy dalej nie ukazała się w Nowym Jorku nakładem Biblioteki Polskiej. – skróć sytuacji z wyszczególnieniem wszelkich podłości [?] tamtej strony i przedstawieniem linii polskiej. Myślimy, że Julek może to napisać – a może Pragier. Chodzi o autorstwo jego, Arc.[iszewskiego], by rzecz była poparta autorytetem. Bardzo tego tu trzeba. Nowakowski depeszował, by przedrukować Puchar Krakowa. Oczywiście nie możemy tego zrobić, bo to rozbija serię. Ma być zilustrowana [---]: Moja Warszawa (Lechoń), Mój Kraków (Now.[akowski]), Mój Lwów (Wittlin) i Moje Podkarpacie (ja)Z planowanej serii w nowojorskiej „Bibliotece Polskiej” – z wymienionych przez Wierzyńskiego tytułów – ukazały się tylko w 1946 r. Mój Kraków Z. Nowakowskiego i Mój Lwów J. Wittlina.. Pomów z nim. Chciałem zachować dyskrecję, bo nie wiem, czym go można urazić – może szukaniem postronnych sugestii – ale ponieważ sprawa okulała, pomóż nam jak uznasz za stosowne. Miałem Ci tu wiele rzeczy na oku, otwierały się i zamykały różne możliwości – szkoda że Cię nie było i nie ma. Rzym – to bardzo nęcąca propozycja, ale jak to wszystko długo potrwa? Co potem? Zrób w Londynie „Wiadomości” – i przyjeżdżaj! Napisz, jaki jest dokładny adres Jasia Par.[andowskiego] – uniw.[ersytet] katolicki czy Curie-Skłodowskiej? Ściskam Cię i życzę z Nowym Rokiem lepszych rzeczy

Kazimierz

Mieliśmy list od Janki Pejcz – bardzo smutny – kończy: nie zostawiaj mnie dłużej. Czy słyszałeś może, by kto wyjechał „na wizę” z Polski? – List Zosi oddałem. Ona prosi, byś pisał do niej, mimo że nie odpowiada – teraz jest jej b.[ardzo] trudno.

K.

Kiedy ukaże się Szczapa?